

Konstanty Matyjewicz-Maciejewicz (junior)

1918-1999

Absolwent Wydziału Mechanicznego z 1938 r., obrońca Helu w 1939 r., starszy mechanik.

Urodził się 12 stycznia 1918 r. w Połtawie na Ukrainie (rodzice Olga i Konstanty – ojciec był komendantem żaglowców szkolnych „Lwów” i „Dar Pomorza”, następnie dyrektorem PSM w Gdyni i Szczecinie).

Jako sześciolatek chłopiec, nieznający języka polskiego, przyjechał z matką do Polski, gdy ojciec otrzymał w 1922 r. pracę w Szkole Morskiej w Tczewie.

W lipcu 1927 r. 9-letni Konstanty jr popłynął z uczniami SM w rejs szkolnym barkiem na Maderę. „Widocznie bardziej przeszkadzałem w domu, niż pomagałem mamie w pielęgnacji młodszego rodzeństwa. Zresztą ojciec już kiedyś rozważał kwestię zabrania mnie na morze. Tym razem swojego syna wysłał w rejs dyrektor Garnuszewski i to on namówił ojca, bym i ja zamustrował. Właściwie nie pamiętam dobrze przebiegu rejsu, bowiem niewiele czasu wolnego pozostawiał ojciec do mojej dyspozycji. Pamiętam, jak co jakiś czas wpadał do kabiny i rzucał okiem na moje notatki. Sprawdzał rachunki i poprawność rozwiązywania zadań”¹. Wtedy też Kon-

stanty nauczył się pływać, gdy ojciec wyrzucił go, uwiązanego liną, za burzę: „Kiedy się jednak wynurzyłem i ledwie zaczerpnąłem powietrza, ojciec popuścił linę, a ja zanurzyłem się pod wodę. Co krzyczał, jakie wydawał mi polecenia – nie wiem. Nie mogłem ich słyszeć. Rozpaczliwie wymachiwałem rękoma, starałem się utrzymać na powierzchni i chyba udało mi się to w końcu, bo od tamtej pory, po prostu, umiem pływać!”²

Po ukończeniu sześciu klas Towarzystwa Szkół Średnich zdał w roku 1934 egzaminy do Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni – choć rodzice wcześniej rozważali posłanie go do Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie, ale za radą dyrektora Garnuszewskiego zapadła decyzja o złożeniu podania do PSM w Gdyni.

Po zdaniu egzaminów wstępnych i zaliczeniu „kandydatki” uczestniczył w rejsie „Daru Pomorza” dookoła świata – podczas którego traktowany był przez komendanta na równi z innymi uczniami: „Pewnego razu



wystawiłem ojca na próbę. Po prostu – zadekowałem się w porze porannego apelu. Ojciec natychmiast zorientował się, że mnie nie ma i krzyknął na cały głos: «Zawołajcie Maciejewicza!» A propos – nigdy inaczej nie zwracał się do mnie w obecności innych osób i na statku. Zostałem więc doprowadzony przed jego oblicze i musiałem wyjaśnić powód mojej nieobecności. W odpowiedzi usłyszałem krótkie: «Na saling!»³

Wydział Mechaniczny ukończył w 1938 r. z wynikiem bardzo dobrym. W latach 1936-1938 pływał jako praktykant maszynowy na s/s „Europa”, s/s „Toruń” i m/s „Lewant”.

Od 30 września 1938 r. do 14 sierpnia 1939 r. odbywał służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii Przeciwlotniczej w Trauguttowie koło Brześcia nad Bugiem.

Zmobilizowany w ostatnich dniach sierpnia 1939 r., został skierowany na Hel, do jednostki obrony przeciwlotniczej. Po kapitulacji dostał się do niewoli, w której przebywał do 1944 r. (m.in. był więźniem oflagu X B i stalagu VI G). „Dzięki żonie byłego inspektora PSM pani Kańskiej i jej kontaktom z Polskim Czerwonym Krzyżem, zaczęli Maciejowiczowie przysyłać synowi niewielkie paczki”⁴. Udało mu się jednak uciec z obozu i przedostać do Paryża, a stamtąd do Londynu.

Od lutego do połowy grudnia 1945 r. pływał jako asystent maszynowy, a następnie, do maja 1947 r., jako III mechanik na m/s „Lewant”.

Do kraju powrócił na „Lewancie” 6 stycznia 1946 r. „Ojciec, matka i rodzeństwo stali na nabrzeżu przy Dworcu Morskim. [...] Patrzyłem na nich i z trudem powstrzymywałem łzy”⁵ – wspominał.

W 1957 r. otrzymał dyplom ukończenia studiów wyższych stopnia pierwszego na Wydziale Budowy Okrętów Politechniki Gdańskiej i uzyskał tytuł inżyniera budownictwa okrętowego.

W 1960 r. otrzymał dyplom oficera mechanika okrętowego pierwszej klasy.

Od 1948 r. do 31 maja 1979 r. pływał jako starszy mechanik na takich statkach jak m.in.: „Oksywie”, „Elbląg”, „Narew”, „Gdynia”, „Bug”, „Wisła”, „Pilica”, „Kopalnia Szombierki”, „Huta Zgoda”, „Kopalnia Czeladź”, „Dunajec”, „Wiślica”, „Stoczniowiec”, „Modlin”, „Gniezno”, „Wieczorek”, „Bieszczady”, „Cedynia”, „Rysy II” czy „Narwik II” (od 1952 r. do końca kariery zawodowej dla jednego armatora – Polskiej Żeglugi Morskiej).

Na emeryturę przeszedł 1 czerwca 1979 r.

Wyróżniony został Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, Odznaką Honorową Gryfa Pomorskiego, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Miał żonę Rytę i dwoje dzieci.

Zmarł 8 czerwca 1999 r. w Szczecinie, spoczął na Cmentarzu Centralnym.

Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, Gdynia 2000; Marek Koszur, *Kapitan kapitanów*, Szczecin 1987; Antoni Ratajczak, *Wspomnienie żałobne. St. mech. inż. Konstanty Matyjewicz-Maciejewicz (1918-1999)*, „Stella Maris». Dwumiesięcznik Duszpasterstwa Ludzi Morza”, Szczecin – Świnoujście, nr 2/2000, maj-czerwiec; dokumentacja w zbiorach Sali Tradycji UMG.

1 Marek Koszur, *Kapitan kapitanów*, Szczecin 1987, s. 109.

2 Ibidem, s. 110.

3 Ibidem, s. 130.

4 Ibidem, s. 147.

5 Ibidem, s. 158.